Ruch społeczno-oświatowy

(dawniej: „T. C. L. w pracy i w boju")

MIESIĘCZNIK
Marzec - kwiecień

ROK II. — NR. 3/4
POZNAŃ 1938

Niech ci chłop namuloną dłoń na czole złoży
I pomaże cię świętym utrudzenia potem.
I ślubuj twardej pracy wieczne niewolnictwo,
Co nie jest jarzmem, jeno dumą i nadzieją...

(Leopold Staff: Dzień pracy)

Na dzień chwały Narodu!

(W rocznicę 3-go Maja.)

W uroczystych chwilach polskiego Narodu trzeba, by duch jednym skrzydłem o przeszłość, a drugim o teraźniejszość i przyszłość uderzył.

Wizja przeszłości — 3 maj 1791 r. Działy się w ów pamiętny dzień w Warszawie cuda i dziwy. Ciemno już. Sesja sejmowa, rozpoczęta o godzinie 11-tej, trwała do późnej nocy. Na plac zamkowy zbiegły się tłumy. Na salę sejmowych obrad śpieszą gromadnie kupcy i rękodzielnicy, tłoczą się w gankach, zajmują ławki izby sejmowej, wciskają się aż za barierę marszałkowską. Na twarzach posłów i senatorów majestat, wszyscy w radosnym oczekiwaniu wielkiej chwili, która się ma stać. Cicho! Odczytują projekt konstytucji, projekt ratunku Rzeczypospolitej. Entuzjazm! Zgoda, zgoda! — wołają głośno senatory i posły Rzeczypospolitej. Ktoś z opozycji się szamoce, nie słychać, wszystko przygłusza — zgoda! zgoda! Wstaje król i przysięga na uchwaloną konstytucję i dodaje pamiętne słowa „Juravi Domino et non me poenitebit" — Przysiągłem i nie będę tego żałował. A tam patrz! Kasztelan wieluński, Karsznicki, wznosi ręce ku niebu i woła: Panie! teraz puść sługę twego w pokoju, bo oczy moje oglądały zbawienie Ojczyzny. Król wzywa wszystkich do katedry św. Jana. Idą. Wije się w pierwszym orszaku pierwszy polonez trzeciego maja: król, marszałkowie, senatorowie, posłowie, szlachta i lud — radością oddychają, radością wzrok i słuch poją, przebrała miara wesela, mieszczanie porwali obu marszałków na ręce i tak ich wnoszą do katedry. W świątyni wszyscy przysięgają na nową konstytucję — Te Deum laudamus — intonuje Biskup smoleński, Tymoteusz Gorzeński — pieśń tryumfu i dziękczynienia potężną. Naraz zadrżały ściany katedry. Ryknęły armaty ustawione pod zamkiem — to armia polska najsilniejszym swym akcentem, hukiem dział podkreśla swą łączność z odrodzonym w chwale 3 Maja Narodem. Król, posłowie i senatorzy, duchowieństwo, armia, szlachta, mieszczaństwo — Vivat król, vivat sejm, vivat Naród, vivat wszystkie stany! Więc nikt nie odtrącony od Matki Ojczyzny? Nikt! Nikt nie odsądzony od czci i wiary? Nikt! Może ktoś w nienawiści zdeptany? Nikt! 3 Maj — to miłość!

Wśród takich uroczystych obrzędów pisał Geniusz Polski 3 majowy testament życia dla wszystkich pokoleń polskich aż do końca świata. I nie wolno nikomu porywać się do zacierania pamięci o tym wielkim testamencie życia Narodu, bo grzechem jest

szargać świętościami Narodu, a takiego grzechu Polacy nie przebaczają tak łatwo. Był ten 3 Maj dla nas źródłem życia i mocy duchowej podczas zaborów. Nadaremnie próbował wróg odebrać nam ten dzień. My ten dzień kochamy i witamy go z radością jako majową jutrzenkę. I pozostanie ten 3 Maj arką przymierza pomiędzy tą Polską, która jest w krainie duchów u Boga i tą Polską, która jest i będzie na ziemi — arką przymierza, w której złożone są wielkie przykazania życia i potęgi Polski. W ciężkich chwilach Polski winni kapłani Narodu tę arkę przymierza wśród uroczystych obrzędów otwierać i odczytywać te przykazania wszystkim: i tym, którzy rządzą i tym, którzy są rządzeni — by jedni i drudzy nie zbłądzili z dróg życia na drogę śmierci.

Jakież są te 3 Majowe przykazania życia? Proste i jasne, gdyż wielkość nigdy nie puszy się słowem. Katolicyzm jako religia panująca w życiu Państwa i Narodu, silny rząd złączony serdeczną troską z karnym społeczeństwem, potężna armia ukochana przez naród, równość stanów wobec prawa, opieka rządu nad chłopem, głównym żywicielem wszystkich. Przekreślona prywata, przekreślony totalizm Oto mądrość życia politycznego Polski. Schylić głowę przed tą 3 Majową mądrością i wykonywać, nic więcej nie trzeba. W innych państwach te prawa wydobywały zrewolucjonizowane tłumy z rozprutej nożem piersi znienawidzonych panów i szlachty i pisały je krwią pomordowanych. A w Polsce? Ile krwi przelano w dniu 3 Maja? Ani jednej kropli! Geniusz polskiego Narodu wypisał wszystkie te prawa pod wielkim dyktandem miłości i sprawiedliwości społecznej. Szlachta wyzbywała się dobrowolnie praw i przywilejów. Wielki Maj, 3 Maj! To też papież wysłał do króla list winszujący, mężowie stanu Anglii, Francji, Prus, Austrii skłaniali kornie głowy przed tą mądrością polską, która się objawiła w 3 Maju. Milczała tylko Rosja, bo 3 Majowy manifest życia piętnował przed całym światem jako fałsz jej twierdzenie, że naród polski jest do samodzielnego politycznego życia niezdolny, piętnował rozbiory jako hańbę i zbrodnię.

Jak się to wszystko stało? Skąd spłynęła ta 3 Majowa aureola na karty dziejów Polski? Przecież jeszcze niedawno ci Polacy wołali w wygodzie: jedz, pij i popuszczaj pasa! Przecież jeszcze niedawno ogłaszali liberum veto jako źrenicę wolności i chełpili się, że Polska stoi nierządem. Ruch oświatowy od czasów Komisji Edukacyjnej przeorał rolę serc polskich i dusz, wyrzucił chwasty, zasiał ziarno dobre i naród zebrał 3 Majowy plon chwały i radości u swoich, a zagranicą wzbudził podziw dla swej wielkości. Szkoła, książka i broszura, wychodzące z Kołłątajowskiej i Staszycowskiej kuźnicy, żywe słowo kazań, wykładów i teatru — one dokonały cudu rozbudzenia w narodzie tych nieśmiertelnych sił, które wypisały konstytucję 3 Maja. I dlatego to, kiedy pod zaborami trzeba było przygotować naród do wykonania 3 Majowego manifestu życia, wskrzesić w nim siłę i moc, ażeby zmartwychwstał — wtedy jako dziedzice 3 Majowej politycznej myśli powstają na ziemi pol-

skiej pod zaborami wielkie ruchy oświatowe: T. C. L., T. S. L. i P. M. S. Bo wiedzieliśmy, że wtedy tylko porwie grający złoty róg Naród do broni, do bitew, do powstań, jeżeli przedtem dusze polskie zostaną przez ruchy oświatowe, przez biblioteki i książki, przez kazania, wykłady i odczyty, przez teatr i pieśń na tę wielką chwilę przygotowane. Bez wielkich społecznych ruchów oświatowych nigdy dziejopis nie notuje w kronikach narodów i państw wielkich zdarzeń.

Trzeci Maj, piękny Maj, wielki Maj. Oświatowy ruch rozpalił na polskim firmamencie 3 Majową jutrzenkę. Wizja przeszłości.

Wizja teraźniejszości. — Naród wolny. Bałtyk roznosi w poszumie fal na oceany wieści o wzrastającej mocy Polski. Tej siły jeszcze mało, trzeba więcej, bo ogrom zadań przed nami. Idzie ku nam od bolszewickiego wschodu dzicz bezdusznego człowieka — maszyny, zabrano mu Boga i nieśmiertelność, pozostawiono namiętności i niezaspokojone żądze, hamowane przez krwawych komunistycznych carów, mordujących bezlitośnie. Trzeba temu dzikiemu wschodowi zagrodzić drogę do Europy. Polska przedmurzem chrześcijaństwa od wschodu.

Idzie ku nam od zachodu butny Prusak, neopoganin, podnoszący krew i rasę do godności bóstwa, które jak moloch pożąda krwawych ofiar z innych plemion i narodów. Będzie może trzeba Grunwald powtórzyć raz jeszcze, by ratować siebie i drugich. Za naszą wolność i waszą! Polska przedmurzem chrześcijaństwa od zachodu. Wieszczyli nam prorocy narodu, że gdy Polska powstanie wolna, to będzie zbłąkane na bezdrożach inne narody i państwa prowadzić na drogę miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej. Trzeba do spełnienia tej wielkiej misji przygotować serca i dusze polskie, trzeba je przeorać w wielkim ruchu oświatowym kazaniem, książką i wykładem, pieśnią i teatrem, trzeba nam nieustępliwych, twardych i nieugiętych charakterów, trzeba w wielkich ruchach oświatowych rozbudzić całe społeczeństwo, trzeba wyprowadzić wygodne Polki i Polaków na front społecznej pracy, bojaźliwym dodać odwagi, a znękane zwątpieniem serca rozradować poczuciem dumy narodowej i wielkiego posłannictwa Polski. Oto idea T. C. L. — Czyż dosyć jasna? Jasna! Więc czekamy w naszych szeregach na współpracę z nami wszystkich. Ogrom zadań przed Polską! Trzeba cudu wołają karły. Nie! Trzeba trudu, a będie cud! 3 Majowy cud: katolicyzm panujący w życiu państwa i narodu, silny rząd w zgodzie z karnym społeczeństwem, armia ukochana i umiłowana przez wszystkich, dobre i mądre prawa, chłop złączony z panem w robocie punktualnej i sumiennej dla Polski. Trzeba trudu, będzie cud. Czy zrobimy? Ogrom pracy przed nami. Więc nie mamy czasu i śpieszyć się nam trzeba. Dlatego jesteśmy w T. C. L. jak te dzieci, które zasieją ziarno, a za 2 godziny już patrzą, czy zeszło.

Pamiętam. Było to w ostatniej bitwie pułku na bolszewickim froncie. Muzyka nam grała wojenna: świst kul, łomot pękających granatów i szrapneli. Smutno nam było, bo żal, bardzo żal paść .w ostatniej bitwie przed tryumfalnym, zwycięskim marszem do domów i chat. Padł oficer, odłamek granatu rozerwał mu pierś. Klękam we krwi bohatera, sakramentalne szeptam słowa na pociechę, przygotowuję go na zwycięski odmarsz do Boga po zapłatę za żołnierskie krwawe służby. A on słuchał,

słuchał, potem podniósł zakrwawioną dłoń i na potwierdzenie powiedział: „Bo to dla Polski. Prawda?" I skonał.

Więc wołamy w ruchu oświatowym T. C. L. do wszystkich:

Wykonajmy ogrom zadań, który jest przed nami, bo to dla Polski, aby wypełniła swe posłannictwo wyznaczone jej na dziejowych szlakach przez Boga.

Ks. Dr Milik

Wyciśnijmy piętno T. C. L. na naszych zebraniach.

Odwiedzając szereg Kół T. C. L. przekonałem się, że czasem strasznie kiepsko prowadzi się zebrania. Zebranie zapowiedziane na godzinę 19-tą rozpoczyna się z 20-to minutowym opóźnieniem. Na początku „zagajenie" prezesa: „Otwieram zebranie Koła T. C L. i witam delegata, który był łaskaw pofatygować się do nas z referatem (w tym miejscu ściska dłoń „sfatygowanego" delegata) oraz witam was wszyscy obecni hasłem: Cześć Oświacie! (czasem: Cześć czytelnictwu, lub Ojczyźnie, lub książce). Porządek dzisiejszego zebrania jest następujący: 1, Zagajenie, które właśnie się odbyło, 2. Referat, 3 Wolne głosy, 4. Zakończenie.

Czy się kto sprzeciwia temu porządkowi? Ponieważ nikt, proszę pana prelegenta o wygłoszenie przemówienia."

Wówczas wstaje prelegent i kropi swe przemówienie. Po ukończeniu wstaje prezes i dziękuje prelegentowi „za piękne przemówienie" (i znów ściska dłoń). Jeśli nikt nie zgłasza się do dyskusji, kończy prezes zebranie hasłem, jak poprzednio.

Można bez żadnego ryzyka powiedzieć, że jakie zebranie, takie i życie oświatowe w danym środowisku. Wszystkie szczegóły zebrania mają swą wymowę: ilość obecnych, czas rozpoczęcia, porządek obrad, przebieg zebrania, udział w dyskusji i t. p

Najwyższy czas, by nie paczyć naszego ruchu takimi zebraniami!

Poco się zbieramy? Poco porzucamy wszelkie swe prywatne sprawy i zamykamy się we własnym gronie? Bo chcemy w pełni żyć T. C. L.-em. A T. C. L. — to radość, którą daje pewność, że służy się wielkiej sprawie. T. C. L. — to przepojenie całej duszy i zmysłów — myślą polską, dźwiękiem i melodią polską, kształtem i gestem polskim. T. C. L. wreszcie, to młodość i siła, która płynie z uświadomienia sobie wielkiej i aktualnej roli ruchu społeczno-oświatowego w walce o nowy, chrześcijański ład w Polsce.

Wszystkie te cechy T. C. L. winny znaleźć swe odbicie w zebraniach T.C.L.

Precz z formułkami i oschłością! Zamiast „zagajać", lepiej zaśpiewać!

Referat, dyskusję, komunikaty zarządu, informacje o nowych książkach to wszystko można bardzo pięknie i niebanalnie zamknąć w ramach gazetki głośnej (jak to czyni np. Akad. Koło T. C. L. w Poznaniu).

Zamiast uskarżać się na zebraniach na brak zainteresowania książką — lepiej odczytać lub zainscenizować jakiś fragment nowej książki.

Tempo zebrania musi być żywe — nie wolno zanudzać zebranych! Program zebrania musi być tak ułożony, aby każdy uczestnik wyniósł jakąś korzyść z niego,

czy to przez wzbogacenie umysłu, czy przeżycie uczuciowe, wreszcie, co najważniejsze, aby wyniósł każdy ochotę do pracy i wiedział, co ma robić, jako członek T. C. L.

Oddziaływać trzeba na zebraniu przez wszelkie dostępne środki. Nie mogą być zebrania jedynie gadane. Wprowadźmy jeszcze śpiew, obraz i ruch.

A przede wszystkim wyrabiajmy w sobie ambicję tworzenia nowych form dostosowanych do wymagań nowego okresu, w jaki wchodzimy oraz do nowych zadań, jakie stoją przed T. C. L.

S. G.

DLA ŻYCIA NASZYCH BIBLIOTEK

Tempo, tempo, tempo...

Świat żyje pod znakiem szybkości; co dnia wytryska ze szpalt pisma cyfra jakiegoś oszałamiającego rekordu...

Lecz rekordy bywają różne — w tym wypadku nie jest to wiadomość o jakimś rekordzie z dziedziny sportu i t. p., tylko o pracy na polu oświatowym.

Biblioteka przy Centrali Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 1 w dniu 19-marca br. osiągnęła 1000 (słownie: tysiąc) czytelników. Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu rekord. Podkreślić bowiem należy fakt, że Biblioteka założoną została w listopadzie 1932 r., a więc istnieje zaledwie



Biblioteka przy Centrali T. C. L.

pięć lat. Przy tym jest pierwszą z 15-tu Bibliotek TCL na terenie m. Poznania, która może wykazać się takimi owocami pracy.

Otoczona jest zewsząd wypożyczalniami prywatnymi, które stwarzają poważną konkurencję rozporządzając wielkimi funduszami. Natomiast Biblioteka przy Centrali TCL utrzymuje się wyłącznie z opłat za wypożyczanie książek, przy czym „odświeża" się intensywnie zakupując rocznie minimum 600 woluminów. Obecnie posiada księgozbiór liczący 4766 książek z beletrystyki, popularno-naukowych i dla młodzieży.

W pierwszym roku swego istnienia Biblioteka rozwijała się w dość wolnym tempie tak, że w marcu 1934 r. liczyła zaledwie 74 czytelników. Od tej chwili cyfra ta w zawrotnym tempie wzrasta. Przyczyną tak pomyślnego rozwoju jest wykorzystanie wszelkiego rodzaju propagandy tak na zewnątrz jak i wewnątrz Biblioteki. Jedną z najskuteczniejszych form propagandy, to katalogi ścienne, które nęcą oko Czytelnika barwnymi okładkami książek i napisami zachęcającymi do przeczytania ich. Staranny dobór dobrych, ciekawych i pożytecznych książek oraz artystycznie wykonane afisze przyciągają pokaźną liczbę czytelników. Poza tym miły, przytulny lokal, w którym Biblioteka się mieści, estetyczny wygląd książek, umiejętność podejścia do czytelnika i zawsze rozradowane swą pracą Bibliotekarki dopełniają reszty. Korzystają z Biblioteki tej zarówno uczeń, jak student, rzemieślnik, urzędnik, kupiec — słowem wszystkie stany; większość stanowią uczniowie i sfery urzędnicze.

A teraz mały przegląd, co też czytają nasi Czytelnicy?

Młodzież żeńska — poza obowiązkową lekturą szkolną — najchętniej czytuje książki t. zw. pensjonarskie i obyczajowe. Młodzież męska natomiast sięga poza lekturą po książki, których treścią: przygody, podróże, książki lotnicze, historyczne i sensacyjno-detektywistyczne. Duże zainteresowanie również okazuje młodzież książkami popularno-naukowymi.

Wśród dorosłych u płci pięknej cieszą się książki o podłożu psychologicznym, obyczajowe i książki lekkie, t. zw. „słodkie" — czytane dla odprężenia umysłu.

Panowie natomiast interesują się zagadnieniami społecznymi, kwestią żydowską, komunizmem, książkami historycznymi, pamiętnikarstwem, reportażami podróżniczymi, również dziedziną fizyki, chemii, wynalazków, a dla odpoczynku „pochłaniają" lekturę sensacyjno-detektywistyczną lub humorystyczną.

Reasumując spostrzeżenia zebrane o zainteresowaniach naszych czytelników, nadmienić trzeba, że prawdziwie fantastyczną cyfrą wypożyczeń cieszą się książki, na tle których zmontowano film, lub wystawiono sztukę w teatrach. Dalej książki nagrodzone, no i oczywiście „nowości" jako najmilej widziane i rozchwytywane przez czytelników.

Trochę cyfr nie zaszkodzi!

Otóż statystyka wykazuje, że Bibliotekę odwiedza dziennie przeciętnie 230 czytelników, którzy wypożyczają 260 książek. Za rok 1937 Biblioteka dokonała wypożyczeń książek 55.569.

Oceny książek.

Na zebraniu Komisji Oceniającej w styczniu, w lutym i w marcu zostały następujące książki ocenione i uzgodnione:

1. Jako polecone dla bibliotek oświatowych:

a) Dla dzieci i młodzieży:

Górska Pia: Szary brat 3.60 „M"
Grabowski J.: Skrzydlate bractwo 3.— „M"
Krzemieniecka L.: Bajki Niezapominajki 2.40 „M"
Pawłowicz B.: Franek na szerokim świecie 3.20 „M"
Steinowa B.: Kamiennnym toporem 5.— „M"
Twain M.: Książę i żebrak 2.— „M"

b) Dla wszystkich:

Carey B.: Kapitan Krystyna 6,— „B"
Ewans E.: Znów Montana 5.— „B"
Fabry W.: Moniuszko 12.— „B"
Glass H.: Ofensywa komunizmu i drogi przeciwdziałania 1.50 „N"
Gizowska J.: Na swojską nutę (zbiór wierszy ludowych) 1.50 „B"
Koseła R.: Sandomierka 3.50 „B"
Mazurek A. M.: Rosną ludzie cz. I. Dom cz. II. Lato I/II. 12.— „B"
Owl Grey: Sejdżio i jej bobry 7. — „N"
Paerlman J:. Fizyka w życiu codziennym 5, „N"
Rapacki W.: Wielka miłość 6,— „B"
Rheinhardt E. A.: Napoleon i Eugenika 12,— „B"
Serafinowicz W.: Wielka wygrana 3, - „B"
Tambs E.: „Teddy" płynie przez dwa oceany 5,60 „N"
Wańkowicz M.: C. O. P. Ognisko siły. — Centralny okręg przemysłowy 5.— „N"
W walce o własny pogląd na świat. Pamiętnik absolwentki Uniwersytetu Ludowego z przedmową Dra M. Wachowskiego 1,30 „N"
Wolf W:: Kobieta ma odwagę 6.50 „B"
Young F. B.: Daleki las 7. - „B"

c) Dla czytelników dojrzałych:

Brunngraber R.: Radium. Powieść o pierwiastku 10,— „B"
Frank J. M.. Wyspa St. Paul 6, — „B"
George L. D.: Wspomnienia wojenne I/II. 24,— „N"
Ks. Krzesiński A.: Badania nad kulturą dalekiego wschodu 1,50 „N"
Lepecki M.: Z Marszałkiem Piłsudskim w Egipcie 5.— „N"
Sołoniewicz I.: Rosja w obozie koncentracyjnym 6,— „N"
Święcicki B. I.: Unia krajów Chrześcijańskich 3,— „N"

d) Dla czytelników o wyższym poziomie wykształcenia:

Boy-Żeleński T.: Krótkie spięcia (Wrażeń teatr. seria szesnasta) 5,— „N"
Carlisle H. G.. Krzyk matki 7,— „B"
Jeleński Sz.: Światła tajemnic 5,— „N"
von Kühnelt-Leddihn E.: Jezuici, burżuje, bolszewicy 7,50 „B"
Van der Meersch M.: Dom na piaskach 5,— „B"
Nałkowska Z.: Dom kobiet. (Sztuka teatralna). 6,— „B"
Wasiutyński J.: Kopernik. Twórca nowego nieba 25. „N"
Zweig S.: L. Tołstoj 5.50 „N"

2. Dozwolone dla czytelników dojrzałych i oczytanych:

Andrzejewski J.: Drogi nieuniknione 5,— „B"
Deeping W.: Ślepe szczęście 8,— „B"
Dreiser T.: Finansista 9,— „B"
Giżycki J.: Między morzem a pustynią 6,— „N"
Glyn E.: Pokonana 6,— "B"
Green A.: Kto winien 6,— „B"
Grierson F.: Bezgłośny strzał 6,— „B"
Kampe F.: Wielki człowiek 3,— „B"
Kennedy M.: W cieniu wielkości 6,— „B"
Łukasiewicz St.: Głód niezaspokojony 9,— „B"
Maxwell W. B.: Przekleństwo milionów 6,— „B"
Mulholland R.: Ideał dziewczęcia 7,— „B"
Serednicka-Oleszkowska E.: Na polskiej ziemi 6,— „B"
Page G.: Na krańcu świata 7,— „B"
Rhoden E.: Na progu szczęścia 4,— „B"
Roth J.: Historia nocy 1002 7,— „B"
hr. Russel: Teściowa wychodzi za mąż 7,— „B"

Téramond G.: Człowiek w czarnych okularach 3,— „B“
Wickerhauser G.: Cień na szybie 5,— „B“
Wheathley D.; Kontrabanda 5,— „B“
Zawadzka N.: Przekora 4,— „M“

3 Natomiast nie uzyskały aprobaty

Brzostowska J.: Kobieta zdobywa świat
Dąbrowska M.: Moja odpowiedź. Refleksje nad polemiką z Bezdrożem
Dąbrowska M.: Znaki życia (Opowiadania)
Hulewicz J.: Szaruga
Huxley: Niewidomy w gazie I/II
„ Nad zatoką Meksykańską
Jacolist L.: Niezwykłe przygody na oceanie, czyli sprawiedliwość zwycięża
Kessel J.: Nieznajoma z Sans-Souci
Knittel J.: Via Mala
Okręt L.: Między życiem a sądem
Andersen Nexo: Lata nauki Pellego
Peteani M.: Boski pocałunek
Roth J.: Spowiedź mordercy
Svevo I.: Zeno Cosini
Young F.: Łańcuchy
Zarzycka I.: Samotnicy
Zoszczenko M.: Niebieska księga

A z tych ocenionych szczególnie polecamy:

Carey Bazil: Kapitan Krystyna.
(Jest to powieść z typu marynarskich powieści awanturniczych. Wysuwa się tu na pierwszy plan pierwiastek bohaterstwa, hartu, tężyzny. Polecamy jako lekturę ciekawą dla dorosłych i starszej młodzieży).

Ewans E.: Znów Montana.
(Książka obfitująca w mnóstwo niesamowitych przygód, nieprawdopodobnych wyczynów, dobra charakterystyka pół-dzikich bohaterów, sposób opowiadania ładny, barwny jak film.
Książkę polecamy jako rozrywkową dla wszystkich).

Fabry Wł.: Moniuszko.
(Powieść, raczej szereg obrazów z życia Moniuszki. Sama postać Moniuszki czysta, szlachetna, bezinteresowna jest tak pociągajaca, że z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się nieznanych szczegółów z jego życia i twórczości.
Jako miłą i pożyteczną lekturę polecamy wszystkim bibliotekom tak wiejskim, jak i miejskim).

Franck J. M.: Wyspa St. Paul.
(Powieść bardzo dobra, polecamy ją dojrzałym czytelnikom).

Glass H.: Ofensywa komunizmu a drogi przeciwdziałania.
(...każdy prawy, społecznie myślący Polak i katolik powinien przyswoić sobie treść tej pouczającej książki).

Jeleński Szczepan; Światła tajemnic.
(Dzieło apolegetyczne, pisane formą dialogu. To, że autor nie jest osobą duchowną, niejednemu czytelnikowi ułatwi zbliżenie do omawianych przez niego zagadnień. Polecamy dla czytelników o wielkiej kulturze umysłowej).

Eryk M. R. Von Kühnelt-Leddihn; Jezuici, burżuje, bolszewicy.
(Jezuici, burżuje, bolszewicy, to całkiem udana próba stworzenia mądrej, ciekawej, pełnej problemów powieści katolickiej. Polecamy dla czytelników wykształconych).

Makuszyński K.: Szatan z siódmej klasy.
(Powieść wesoła, żywa, pełna niespodzianek i przygód. Wśród młodych i starszych czytelników znajdzie masę entuzjastów).

Adam M. Mazurek: Rosną ludzie I/II.
(Powieść porusza ciekawy problem. W jaki sposób unormować współżycie między dziećmi a rodzicami, aby w rezultacie wzrastało wzajemne zaufanie, dające możność harmonijnego rozwoju i doskonalenia się zarówno jednej strony, jak i drugiej. Książkę polecamy do wszystkich bibliotek dla rodziców i wychowawców).

Sołoniewicz Iwan: Rosja w obozie koncentracyjnym..

(„Rosja w obozie koncentracyjnym" to ciekawe i cenne wspomnienia niedawno zbiegłego z Rosji przez granicę finlandzką Iwana Sołoniewicza. Autor ośmiesza groźną czerezwyczajkę, ale z głębokim bólem mówi o doli tych, dla których w Rosji nikt nie ma litości, o losach chłopa i robotnika.

Książkę gorąco polecamy wszystkim i starszej młodzieży).

Bolesław Ignacy Święcicki: Unia krajów Chrześcijańskich.

(Książka Ignacego Święcickiego jest wyrazem społecznej myśli polskiej, która dąży do zapewnienia państwom europejskim pokoju opartego na chrześcijańskiej miłości bliźniego. Autor projektuje utworzenie Unii krajów chrześcijańskich, której inicjatorem powinna być Polska.

Książka jest aktualna przez kontrast, jaki tworzy z wypadkami w dzisiejszym świecie, np. w odniesieniu do sprawy litewskiej. Polecamy ją gorąco inteligencji.)

Tambs E.: „Teddy" płynie przez dwa oceany.

(Niebezpieczna książka! Niebezpieczeństwo zagraża jednak tylko młodym, zapalonym głowom, które pod wpływem pięknej opowieści autora o pełnej przygód wyprawie małym żaglowcem z Norwegii do Australii, zapragną pójść w jego ślady.

Polecamy ją każdemu.)

Wańkowicz M.: C. O. P. Centralny Okręg Przemysłowy. Ognisko siły.

(Reportaż z Centr. Okręgu Przem., gdzie autor przez 3 dni objeżdżał wszystkie punkty, w których „coś się robi". Książka ma duże walory: budzi wiarę w pracę ludzką w Polsce, wskazuje wartości jednoczenia się we wspólnym wysiłku. Polecamy dla wszystkich. (Książka chwilowo wyczerpana. Nowy nakład w druku.)

Wolf W.: Kobieta ma odwagę.

(W powieści tej autorka porusza niezmiernie aktualny temat bezrobocia inteligencji, a porusza w sposób ciekawy i niebanalny. Forma powieści ujmuje wielką prostotą i szczerością.

...Kobieta — żona i matka ujmuje w swoje ręce ster przyszłości.

Książka polecona dla wszystkich).

ŻYWE SŁOWO W NASZEJ PRACY

(WSKAZÓWKI DLA DZIAŁALNOŚCI ODCZYTOWEJ.)

Idea słusznej płacy
w świetle nauki katolickiej

I. Wstęp:

Naiwność i płytkość w ujmowaniu zagadnień społecznych szerzą zamęt i chaos. Kwestia społeczna wymaga starannego przygotowania i wielkiej znajomości warunków pracy i stosunków społecznych.

II. Treść:

Podać przegląd historyczny poglądów na pracę fizyczną i sposoby jej wynagradzania. Przedstawić te zagadnienia w świetle nauki katolickiej:

1. Starożytność: niewolnictwo, traktowanie ludzi jak zwierząt roboczych.
2. Średniowiecze: uznanie niewolnika i robotnika za człowieka.
3. Socjalizm i komunizm — uznaje tylko prawa klasy robotniczej do produktu i wynagrodzenia, odmawia zaś tego przedsiębiorcy.
4. Nauka katolicka encyklik papieży Leona XIII i Piusa XI („Rerum Novarum" i „Quadragesimo anno" — 1891—1931) głosi sprawiedliwość i miłość społeczną oraz żąda harmonijnego uzgodnienia interesów przedsiębiorcy i robotnika (korporacjonizm).

III. Zakończenie.

Urzeczywistnienie idei encyklik dokonać się może jedynie poprzez pogłębienie moralności przedsiębiorcy i robotnika.

Ideę sprawiedliwości chrześcijańskiej może ziścić tylko człowiek żyjący moralnością chrześcijańską.

Materiały:

1. Encyklika Piusa XI o odnowieniu ustroju społecznego.
2. Encyklika Ojca św. Leona XIII „Rerum Novarum"
4. Rode M. X. „Problem sprawiedliwej płacy" str. 134.
4. Doboszyński Adam „Gospodarka narodowa".
5. „Pamiętnik III kat. studium społecznego" r. 1938 — praca zbiorowa.
6. Reiter W. X. „Jaką ma być sprawiedliwa płaca robotnika" str. 101.
7. Mytkowicz A. X. „O płacach zarobkowych i ich bieżącej polityce" str. 90.

(Książki te i broszury można zakupić w Centrali TCL.)

PRACA W NASZYCH ŚWIETLICACH

Stanisław Roy.

W rocznicę 3-go Maja.

W uroczystą rocznicę konstytucji 3-go maja najlepiej się posłużyć tekstem pieśni „Witaj majowa jutrzenko", która to pieśń posiada niezliczoną ilość odmian i zmieniała swój tekst zależnie od dzielnicy i wypadków historycznych. Początkowo była śpiewana na Litwie, ale przeszła triumfalnie po wszystkich ziemiach Polski. Wszyscy ją znamy, nie potrzebujemy wtóru instrumentów, a kapelę zastąpimy w ten sposób, że mruczeniem melodii damy soliście — śpiewakowi, czy śpiewaczce — podkład względnie akustyczne tło, a śpiewać będziemy refreny wszyscy — w całej sali. Musi być jakaś osoba kierująca, która daje znaki na zaczęcie — solistom i chórowi.

Gdzie są ludzie grający, gdzie jest fortepian lub harmonium, tam możemy wyćwiczyć na jeden głos trudną wprawdzie, ale bardzo nastrojową i mającą historyczne znaczenie pieśń „Bogurodzica Dziewica...".

Nastąpi potem jakieś oficjalne przemówienie przewodniczącego wzgl. przewodniczącej, ktoś inny odczyta fragmenty konstytucji 3-go maja (nigdy nie należy czytać całej konstytucji, bo to znuży słuchaczy). Stosownie do potrzeb lokalnych można jeszcze wykonać jakąś deklamację lub odczytać fragment z jakiej książki — ale nie należy przemęczać słuchaczy, bo pieśń opowie nam bardzo dużo o sprawie i wypadkach historycznych. Trzeba pieśń tę wykonać następująco:

Zwrotkę pierwszą śpiewają wszyscy na znak dany przez kierującego uroczystością. Dalsze zwrotki są melodeklamacją, w której wyuczona przedtem grupa osób wykonuje części deklamowane na tle mruczanej przez wszystkich melodii.

Kończy się refren drugiej zwrotki:

„Witaj Maj — piękny Maj,
U Polaków błogi raj!"

Wszyscy mruczą melodię 2-giej zwrotki, ale nieco wolniej.

D e k l a m a t o r (mówi słowa 2-giej zwrotki zachowując ściśle rytm):

„Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała...
A w tem Trzeci Maj zabłysnął
I cała Polska powstała!"

W s z y s c y śpiewają refren:

„Wiwat Maj, piękny Maj,
Wiwat wielki Kołłątaj!"

D e k l a m a t o r (mówi słowa 3-ciej zwrotki — na tle mruczącego chóru):

„Ale chytrości gadzina
Młot swój na nas gotowała...
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami kraj zalała"!

W s z y s c y śpiewają refren:

„Chociaż kwitł piękny Maj,
Rozszarpano biedny kraj!"

W ten sposób można prześpiewać dalsze wybrane zwrotki pieśni, która swą żywą nutą wszystkich porwie do śpiewu. Dobrze jest napisać kilkadziesiąt kartek z refrenami i wręczyć obecnym, aby się nie mylili i aby poszczególne zwrotki uwydatniały swą myśl główną. Tekst pieśni znajduje się w każdym śpiewniku. Poniżej podaję jeszcze dodatkowo zwrotki wyjęte z różnych odmian tej pieśni.

I tak w roku 1831-szym śpiewano:

„Lecz w nas męstwo nie upada,
Każdy ramię wzniósł gotowe
I jedna noc listopada
Wróciła nam dni majowe!"
Przyszedł czas, przyszedł czas,
Który z kajdan rozkuł nas!

W roku 1848-ym śpiewano na ziemiach zachodniej Polski:

Święty Wojciech wstaje z grobu
Wieść do boju swych rycerzy,
Lecz ich zbudzić ni sposobu,
Gdy w ich bytność nikt nie wierzy!
Wszakże wprzód jeden gród
W imię Boga powstać śmiał,
I choć padł złością zdrad,
Wrogom Polski czuć się dał!
Więc do pracy w imię Pana
Nad budową Jego wiary!
Niech lud uczy wolność sama,
A przepada nieład stary!
Wiwat maj... itd."

Na powitanie wiosny.

W okresie wiosny mamy wiele sposobności do zebrań, na których słowo śpiewane i recytowane odgrywa główną rolę. Wielkanoc, obrzędy ludowe w związku z powitaniem wiosny, różne rocznice, wreszcie „majówki" — oto rozliczne tematy świetlicowych uroczystości, które — rzecz jasna — zależą zawsze od środowiska i od ludzi, którzy te uroczystości wykonują.

Podajemy poniżej luźne fragmenty wzgl. opracowania utworów, które mogą być użyte podczas uroczystości świetlicowych, — zależnie od potrzeby.

„LEGENDA O SKOWRONKU".

Łatwa inscenizacja wiersza W. Pola p. t. „Legenda o skowronku" — nadaje się przede wszystkim na uroczystości, w których biorą udział dzieci.

Chór (recytuje): *„Pod krzyżem stała Matka u stóp Syna*
I ból ją wielki na duszy ucisnął...

Dziewczynka: *I zaśpiewała w niebiesiech ptaszyna...*

Chór (recytuje): *Spojrzy się Maria*

Dziewczynka: *Skowronek zawisnął!*
I tak nad Panem użalił się wiernie,
Że chciał Mu odjąć choćby jedno ciernie...

Chłopczyk: *Więc póty dzióbkiem i dzióbał i dzióbał,*
Aż cierń z korony Najświętszej wydłubał...

Chór (szeptem): *Aż cierń z korony Najświętszej wydłubał!*

Dziewczynka: *Błogosławiła Matka skowronkowi,*
Podniósłszy w niebo swe oczy żałosne —

Chłopcy: *I rzekła w łasce:*

Dziewczynka: *Będziesz człowiekowi*
I Bogu śpiewał — najpierwszy na wiosnę!

Chór (recytuje): *Będziesz człowiekowi*
I Bogu śpiewał — najpierwszy na wiosnę.

Chłopczyk: *A jako rzekła mu Matka Bolesna,*
Tak się też iści — bo ptaszyna wczesna,
Nim śniegi giną, już w niebo się wznosi...

Dziewczynka: *I wielką chwałę Matki Bożej głosi.*

Chór (recytuje): *I wielką chwałę Matki Bożej głosi!"*

„Chór" — rozumie się chłopcy i dziewczynki razem. Najważniejszą osobą jest postać „dziewczynki", która musi mieć wiele wyczucia i zrozumienia prostych słów, które wypowiada. Należy wybrać dziewczynkę o wrodzonej zdolności deklamatorskiej. Wiersz jest bardzo prosty i dlatego właśnie każde słowo ma swoje znaczenie.

Na dzieci działa silnie ilustracja akustyczna. Jeśli wśród współpracowników jest ktoś, kto umie naśladować głos skowronka, może taki naśladowca zrobić piękny użytek ze swej umiejętności. Jedyny warunek — aby podczas deklamacji był sta-

nowczo całkowicie niewidoczny, musi więc ukryć się, a wykonawcy również nie powinni zdradzić, gdzie siedzi „skowronek". Naśladowca głosu skowronka musi swą czynność robić bardzo dobrze! Liche wykonanie może nam całkowicie zepsuć nastrój wiersza.

Na „święcone jajko".

Przy okazji radosnej uroczystości „święconego jajka" radzimy posłużyć się tekstami ludowymi, używanymi również przez staropolskich żaków. Teksty są wesołe, beztroskie — a posługując się nimi zachowujemy od wieków uświęconą tradycję, którą należy wskrzesić tam, gdzie już zaginęła. Podajemy dla przykładu fragment tradycyjnych zapomnianych przemówień, ujętych w formę dialogową.

Wyobrażamy sobie, że zebrani na „święconym" goście siedzą częściowo przy stole, częściowo wokół sali — pod ścianami. Aby nie popsuć porządku uroczystości, dzielimy się rolami w taki sposób, aby wykonawcy tekstu znaleźli się albo przy jednym końcu stołu, albo w jednym kącie sali. Gdy na przeciwnym końcu odbędą się oficjalne przemówienia, na dany przez kierownika znak zaczynamy teraz naszą zabawę. Tekst wymieniony poniżej można poprzedzić zaśpiewaniem znanej wszystkim pieśni wielkanocnej. Zaraz po śpiewie — zanim obecni zaczną rozmawiać — rozpoczynamy recytację.

Panny: „*Pan gospodarz w środku stoła —*
Suknia na nim w złote koła...

Młodzieńcy: *Pani gospodyni brzęka kluczykami,*
Stąpa koreczkami — niby jaka ksieni...
(dobitniej i głośniej)
Dla nas darów szuka!

Wszyscy: *Szukaj, pani, maszli szukać!*

Panny: *Bo nam tutaj długo czekać!*

Młodzieńcy: *Boć my wózkiem nie jedziemy...*

Wszyscy (mocno): *Co nam dacie, to weźmiemy!*
(Tu ktoś zadzwoni małym dzwonkiem)

Osoba kierująca: *Spod kamienia grobowego Chrystus zmartwychwstaje!*

Wszyscy: *Alleluja!*

Śpiew ogólny: *Wstał Pan Chrystus z martwych ninie... Alleluja"* itd.

Chłopczyk (po śpiewie):

„*Ja mała dziecina*
Nie wiem, co łacina...
Ale powiem wam nowinę.
Że będziemy dziś jedli jajko i słoninę!
Jajka farbowane,
I ser przekładany —

I święcone prosię —
I chrzan gorzkawy, co kręci w nosie..

Śpiew — (wszyscy): *„Opatrzcie, opatrzcie biednego pachołka,*
Żeby wam co snadnie nie zginęło z kołka!

Śpiew — (panny): *„Hej, wyjdźcie na werek —*
Zdejmijcie nam serek...

Śpiew — (młodzieńcy): Refren
„Hej, wyjdźcie na faskę —
Zdejmijcie kiełbaskę!
(melodia od początku)

Śpiew — (wszyscy): *„Dajcie nam, dajcie nam, malowanych jajek,*
Nie zrobim, nie zrobim na was brzydkich bajek!

Śpiew — (młodzieńcy):
Gdy dacie nam prosa,
Będzie córka rosła...
Refren
Śpiew — (panny): *„Gdy dacie nam sera,*
Znajdzie kawalera!

(Za drugim razem refren powtarzają wszyscy.)

Do powyższego śpiewu należy użyć znanej powszechnie melodii ludowej pieśni: „Lelija, lelija wysokiego ziela...“ Pod tę samą melodię można ułożyć śpiewane życzenia.

Powyższy fragment uroczystości świetlicowej można zakończyć wprowadzeniem „kogutka“, którego chłopcy wprowadzają, a raczej wtaczają na małym wózeczku dwukołowym — wśród piania i okrzyków. Misternie z papieru kolorowego i piór ulepiony „kogut“ winien być nieco większy, niż zwykły nasz kogut podwórkowy. Pod skrzydłami koguta można umieścić małe woreczki, zawierające kartki papieru z wypisanymi na nich wróżbami wzgl. życzeniami

Kto ciekaw wróżb, musi się „kogutkowi“ opłacić.

G O D N E U W A G I

(Myśli, wypadki i zdarzenia)

GŁOS O T. C. L. W SENACIE.

Pan Senator Bernard Chrzanowski wygłosił podczas tegorocznej sesji budżetowej senatu przemówienie, w którym podkreślił znaczenie pracy T. C. L., P. M. S. i T. S. L. i zwrócił się do pana Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą, by wydany okólnik o popieraniu przez samorządy akcji bibliotecznej został uzupełniony „jasnym wyjaśnieniem z zachętą do uczciwej, rzetelnej współpracy ze starymi oświatowymi organizacjami“.

(Przemówienie to ukaże się drukiem w Przeglądzie Oświatowym. Wcześniej można je zamawiać przez Centralę T. C. L.)

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ W KATOWICACH WSPÓŁPRACUJE Z T. C. L.

D. I. A. K. w Katowicach postanowił nie tworzyć odrębnej linii bibliotek Akcji Katolickiej w Diecezji, ale powierzył tę pracę oświatową Towarzystwu Czytelni Ludowych. Z radością podkreślamy to obywatelskie stanowisko A. K., zdążające do łączenia sił społecznych, pracujących dla Polski. Niech je naśladują ci, którzy deklamując o mocarnej Polsce, rozpraszają i osłabiają jej wysiłek społeczny.

KSIĄDZ KATOLICKI PADŁ U STÓP OŁTARZA, ZASTRZELONY PRZEZ KOMUNISTĘ.

Całe społeczeństwo polskie przyjęło z przerażeniem smutną wiadomość, że w kościele w Luboniu został zamordowany dnia 27. lutego b. r. ks. proboszcz Streich Stanisław. Morderca, Nowak, dokonując zbrodni wzniósł okrzyk ,,niech żyje komunizm". To ohydne świętokradztwo wstrząsnęło całą Polską. — Dla nas, oświatowców, jest ta tragedia lubońska przestrogą i upomnieniem, abyśmy w silnym tempie rozwijali nasz Ruch Oświatowy, bo na roli dusz polskich zaczyna kiełkować szatański posiew moskiewskiego kominternu. Za falą oburzenia musi iść pozytywna oświatowa praca, łącząca inteligenta, chłopa i robotnika. Trzeba czuwać i pracować!

POLSKI OFICER O IDEAŁACH OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZYCH.

Organ kół wojskowych ,,Polska Zbrojna" ogłosiła niedawno artykuł por. dypl. pil. mgr Polesińskiego p. t. ,,Nawróćmy do rycerskiej tradycji Krzyża i Miecza". Podajemy niektóre zdania tego artykułu: ,,Dla budowy mocnego człowieka trzeba wykorzystać wszelkie dobre siły. Naród polski przeżywa w tej chwili wielki renesans religijny, trzeba więc ten żywioł wykorzystać dla dobra Ojczyzny. Połączenie bowiem religii z patriotyzmem daje najpotężniejszą siłę, jaką zna ludzkość.... Nawróćmy do naszych własnych polskich tradycyj, do tradycyj ,,Krzyża i Miecza".... Stwórzmy pokolenie nowych Żółkiewskich, Czarnieckich, Trauguttów.... Musimy stworzyć mocnego i żelaznego człowieka. Musimy go odrodzić zupełnie, do gruntu."

Widzimy, że jesteśmy z naszą kochaną armią na jednej ideowej drodze!

TRZEBA SPOJRZEĆ ZA KULISY MŁODOWIEJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO!

Ukazała się bardzo cenna książeczka - pamiętnik p.t. ,,W walce o własny pogląd na świat". Autorka, druhna K. S. M. Ż., brała udział w kursie młodowiejskiego uniwersytetu ludowego i przeżyła cały dramat obrony swego katolickiego poglądu na świat przed atakami, wychodzącymi tak ze strony grona nauczycielskiego, jak i od młodzieży, biorącej udział w kursie.

Pamiętnik ten winien zainteresować wszystkich i zwrócić uwagę całego społeczeństwa na pracę niektórych uniwersytetów ludowych, łamiących przepisy państwowe o religijnym wychowaniu, a mimo to pobierających z państwowych źródeł subwencje.

KRWAWE ŻNIWO SOWIECKIE.

W roku 1937 zostało skazanych na ciężkie roboty i śmierć 9 ministrów, 8 członków sztabu generalnego czerwonej armii, 50 przywódców komunistycznych z Białejrusi, 1140 wybitnych członków partii komunistycznej i liczni urzędnicy państwowi. — Ci, którzy obiecywali rosyjskiemu ludowi raj, mordują się dziś wzajemnie oskarżając się o sabotaż, kradzieże, oszustwa, szpiegostwo i t. p. Takie chwasty wyrastają na gruncie oświaty bez Boga i religii.

PRACUJEMY:

Z życia Centrali i Sekretariatów:

MŁODZIEŻ AKADEMICKA KRAKOWA I CIESZYNA STAJE W SZEREGACH TCL.!

Dnia 8 bm. odbyło się zebranie informacyjne w Cieszynie przy licznym udziale studentów Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

Przemówienie o roli ruchu społeczno-oświatowego w dniu dzisiejszym w Polsce wygłosił ks. dr Milik. O zadaniach młodych w szeregach T. C. L. mówił p. mgr Kuboszek, prezes Śl. Koła Akademickiego T. C. L.

Zebrani postanowili powołać do życia Koło T. C. L. przy P. W. S. G. W. w Cieszynie i z miejsca rozpocząć działalność, którą ujęli w 3 sekcjach: prelegentów, świetlicowej i propagandowej.

Prezesem Koła wybrano p. Gniazdowskiego.

Dnia 9. III. odbyło się zebranie informacyjne Akademickiego Koła T. C. L. w Krakowie. Przemawiał ks. dr Milik wzywając młodzież akademicką Krakowa do czynnego udziału w ruchu społeczno-oświatowym.

Młodzież akademicka Krakowa reprezentowana przez prezesów licznych organizacji akademickich krakowskich zobowiązała się walczyć w szeregach TCL. o odrodzenie duchowe Polski. Następnie zabrał głos p. Wyrębski, kierownik Sekretariatu T. C L. w Katowicach, witając w imieniu ruchu społeczno-oświatowego na Śląsku nowy zastęp bojowników T. C. L.

Nowym placówkom ruchu społeczno-oświatowego na ważnych odcinkach pracy: „Szczęść Boże“!

KURSY DLA BIBLIOTEKAREK.

Kurs w Gdyni — zgromadził bibliotekarki z wszystkich placówek Okr. Gdynia. Cały kurs, a zwłaszcza wieczory świetlicowe i uroczyste zakończenie miały wybitnie „morski“ charakter.

W dniach od 8—11 marca odbył się już 2 z kolei kurs TCL. dla Okr. Lubawy. Sprawność pracowników TCL'owych i ich wielka praca zostały nagrodzone pozyskaniem nowego zastępu młodych pracownic TCL'owych. Szczególnie silne wrażenie zrobiło zakończenie kursu w formie gazetki inscenizowanej.

Nowym pracowniczkom Szczęść Boże!

POKŁOSIE KURSU DLA ROBOTNIKÓW-PRZODOWNIKÓW RUCHU SPOŁECZNO-OŚWIATOWEGO NA ŚLĄSKU.

Dnia 20 lutego zakończył się 2 tygodniowy kurs dla przodowników społeczno-oświatowych w Kokoszycach.

Kurs ten pod kierunkiem ks. dr Milika, dyr. T. C. L. — to ważny etap w zwycięskim marszu TCL. na Śląsku. Uczestnicy kursu określili swe zetknięcie bezpośrednie z ideą i pracą TCL. jako „przewrócenie wewnętrzne".

Kto nie widział tej 40-stki rozpalonych i przejętych do głębi swą misją górników i hutników — nigdy nie zrozumie, jak wielką rolę może odegrać nasz ruch wśród robotników, jak bardzo trafia on w samo sedno dążeń i pragnień robotnika.

Program kursu, wyczerpany w 107 godz. pracy, obejmował zaznajomienie się z ideą i metodami pracy oświatowej TCL., oświetlenie z punktu widzenia idei TCL., prądów ideowych, działających na robotnika i wskazanie na rolę robotnika w życiu narodowym.



Kurs T. C. L. dla robotn. przodowników oświatowych r. w Kokoszycach na Śl.

Kurs ten — to nie była jednorazowa manifestacja, lecz początek nowej, żmudnej pracy, którą zobowiązali się wziąć na siebie kursiści, związani wspólnym przyrzeczeniem :

„Przyrzekam w szeregach oświatowych TCL. w miarę sił pracować dla Polski, bronić jej chrześcijańskiej kultury przed bezbożnym materializmem, wzmacniać przez oświatową akcję siły ducha narodu.

Pracę oświatową w TCL. uważam jako obowiązek miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego, bez której nie ma szczęścia ani dla jednostki, ani dla państwa."

Na wynik tej pracy nie musieliśmy czekać długo.

W tydzień po kursie zaczęły wpływać do Sekretariatu T. C. L. w Katowicach pisma i wiadomości o pierwszych krokach kursistów w terenie.

Oto fragmenty niektórych listów:

„Rozpocząłem działalność świetlicową w moim mieszkaniu, zwołuję często swoich braci, szwagrów i ich dzieci i znajomych, śpiewamy ze śpiewników T. C. L. piosenki ludowe, przeprowadzamy głośne czytanie, gry itp.

Dla naszego Koła wykonuję już obecnie reklamy na książki. Książki, które otrzymałem na kursie — ofiarowałem bibliotece, bo są bardzo pilne".

S. B. — Bytków.

Inny uczestnik pisze: „Pracę rozpocząłem zaraz po przyjeździe z kursu. Zaraz wybrano mnie v-prezesem. Stawiam sobie jako zadanie rozpowszechniać zdobyte wiadomości dla wzmocnienia ducha i uszlachetnienia serc w wychowaniu silnego człowieka w idei chrześcijańskiej i narodowej."

A. B. — Wełnowiec.

Ze wszystkich stron, gdzie rozpoczęli swą pracę kursiści, dochodzą nas radosne i krzepiące serce wieści. Przodownicy! Pamiętajcie, że trudności są po to, żeby je łamać!

KONFERENCJA PREZESÓW I BIBLIOTEKARZY KÓŁ TCL. POW. KATOWICKIEGO I ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

W dniu 7 marca br. odbyła się w Katowicach konferencja Prezesów i Bibliotekarzy Kół TCL. z powiatu katowickiego i świętochłowickiego w celu lepszego skoordynowania pracy i omówienia najważniejszych potrzeb bibliotek.

Konferencję przy współudziale członków Zarządu Głównego: p. prez W. Spaltensteina, p. inż. K. Suszyńskiego, prof. T. Rudnickiego oraz ponad 70 prezesów i bibliotekarzy, zagaił dyr. T. C. L., ks. dr Milik podnosząc w krótkich słowach ważność pracy oświatowej w życiu kulturalno-wychowawczym narodu.

H. B.

Głosy z terenu:

25-LECIE ISTNIENIA KOŁA T. C. L. W LUBLIŃCU.

Ruchliwe i przodujące w pracy Koło TCL. w Lublińcu obchodziło w lutym 25-lecie istnienia i pracy. Był to uroczysty dzień czynu tak Zarządu Koła, jak i całego społeczeństwa lublinieckiego.

Fotografia przedstawia fragment wystawy książki, którą w ciągu 7 dni zwiedziło ponad 1600 osób.

W popołudniowej akademii wzięło około 600 osób udział. Przemówienie prezesa Koła, ks. dziekana Dwuceta, było żywą ilustracją hasła TCL'owego „nie uznajemy trudności" — gdyż przedstawiona została historia tych bojowników, którzy mimo szykan ze strony władz pruskich — trwali na posterunku. W organizowaniu i przeprowadzeniu programu uroczystości przyszedł Kołu z pomocą miejscowy garnizon, a jeden z panów oficerów napisał specjalny utwór sceniczny dla uświetnienia tego dnia.



Wystawa książki w Lublińcu.

ZJAZD BIBLIOTEKAREK W WYRZYSKU.

Bibliotekarki Okr. Wyrzysk, które ubiegłej jesieni przeszły kurs, zebrały się na „Opłatku" w dniu 25. I. 38.

Po złożeniu sprawozdań i omówieniu pracy na przyszłość podzieliliśmy się opłatkiem, przy czym p. Instruktorka życzyła nam, — abyśmy tak jak dziś tym białym chlebem — w naszej pracy dzieliły się zawsze z ludźmi „chlebem ducha" — książką.

Łucja Małaskówna.

POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU BIBLIOTEKI TCL. IM. KRASZEWSKIEGO W POZNANIU.

3 marca br poświęcony został nowy 4-pokojowy lokal bibl. i czytelni im. Kraszewskiego, która to placówka w roku bieżącym obchodziła 25 lecie swej pracy.

Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, liczni delegaci instytucyj społecznych oraz przedstawiciele bibliotek naukowych m. Poznania.

W bibliotece przygotowano wystawę pięknej i celowej propagandy. Szczególne uznanie należy się pp. bibliotekarkom.

Z uroczystości tej zasługuje na uwagę przemówienie dra Ludwika Posadzego, przedstawiciela Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, które całkowicie cytujemy:

Szanowni Państwo!

Jako przedstawiciel Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej składam Szanownemu Zarządowi Czytelni Ludowych serdeczne życzenia obfitych owoców w pracy oświatowej.

Żyjemy w czasach niebezpiecznych i decydujących dla naszego narodu. Jak w innych krajach, tak i u nas nieprzeliczone rzesze ludu rwą się do światła, a zadaniem Kościoła, państwa, całej inteligencji, a także Czytelni Ludowych jest: nie dopuścić za żadną cenę, aby ten lud bezrobotny zamienił się w motłoch ciemny, spodlony i obłąkany, ale pod działaniem rzetelnej oświaty wyhodował w sobie uczucia obywatelskie i rozwinął się w naród.

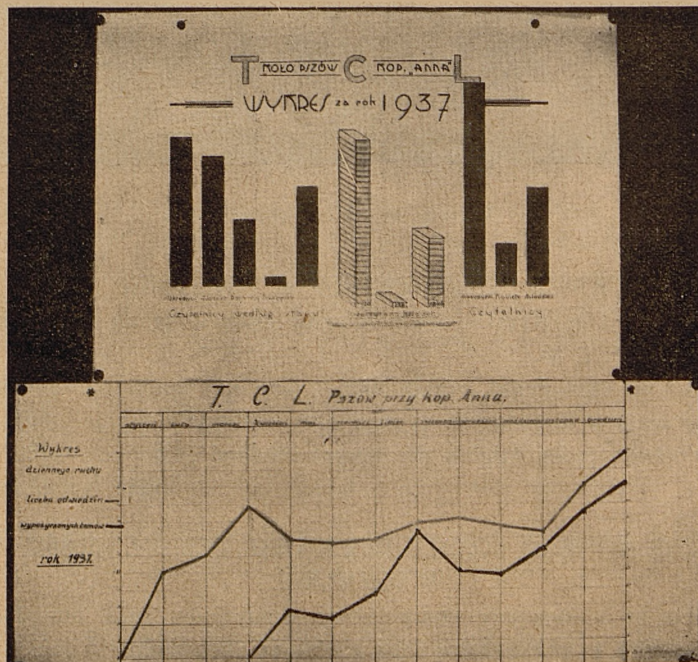
Mędrzec hebrajski w Starym Testamencie mówi ze zgrozą o rządach tłumu: „Ziemia drży — powiada — pod niewolnikiem, który króluje i pod głupim, który się najadł chleba".

Mędrzec chiński boi się rządów motłochu jako największego nieszczęścia państwa, a dając rady panującym woła: „Napełniajcie żołądki, wypróżniajcie głowy"!

Czyli, że nieufny względem zdatności pospólstwa do sprawowania rządów, woli raczej pozostawić je w nieświadomości i z pustą głową, aniżeli dopuścić, aby niedostatecznie lub źle oświecone uchwyciło ster w rękę narażając państwo na zgubne wstrząsy.

Z przykładu nieszczęsnego Wawrzyńca Nowaka, który tak ohydnej zbrodni dopuścił się w Luboniu, widzimy, jak niebezpieczny jest człowiek, który ma żołądek syty, a głowę zepsutą przewrotną wiedzą komunisty!

Szanownej Dyrekcji Towarzystwa Czytelni Ludowych życzę dziś gorąco, aby z jak największym powodzeniem szerzyła prawdziwą oświatę wsród ludu polskiego.



Celem poważnego rozplanowania pracy czytelniczej, Koło T. C. L. Pszów — Kopalnia Anna wykonało szereg wykresów ilustrujących rozwój czytelnictwa w ciągu ostatniego roku.

Izba bez książek, to ciało bez duszy.

E. Orzeszkowa

WYSTAWA KSIĄŻKI I DZIEŃ TCL'owy W STRZELNIE.

20 stycznia br. została otwarta piękna wystawa „Dobrej Książki" w Strzelnie. Dzięki ofiarnej pracy Kierownictwa Koła oraz współpracy miejscowego Oddziału K. S. M. Ż. wystawa stala się wyczynem kulturalnym na Kujawach.

W dniu 22 stycznia została odprawiona uroczysta Msza św. z kazaniem o działalności oświatowej TCL., a wieczorem w tym samym dniu, przy niespodziewanie licznym udziale miejscowego obywatelstwa, odbył się wiec oświatowy, na którego program złożyły się: przemówienie redaktora Gałkowskiego z Inowrocławia i zakończenie konkursu dobrego czytania — urozmaicone inscenizacją „Antka" — Prusa, w wykonaniu druhen z K. S. M. Ż.

Rok wytężonej pracy w Strzelnie znalazł w tym TCL'owym dniu swój wyraz.

KOŁO T. C. L. LWÓWEK ZDOBYWA FUNDUSZE.

Lwówek to mała mieścina w powiecie nowotomyskim.

Wśród wielu towarzystw istniejących na terenie Lwówka na pierwsze miejsce wybija się Koło T. C. L., które ponownie powołane do życia pracuje dopiero od roku.

Aby powiększyć zbiór książek, Koło urządziło w lutym wieczorek karnawałowy, jako imprezę dochodową.

Członkowie Zarządu odpowiednio zareklamowali naszą imprezę w mieście i okolicy. W dniu 20 lutego zebrali się goście w sali udekorowanej hasłami i propagandą pracy T. C. L. Wśród miłego nastroju i zabawy w przerwach urządzono różne urozmaicenia. Prawie wszyscy obecni brali udział w urządzonym konkursie odgadywania wyjątków z przeczytanych książek. Nagrodami były książki. Również wszyscy zachwycali się tańcami polskimi — Kujawiakiem i Krakowiakiem — Zabawa nam się udała; — każdy nie tylko się bawił, ale się wiele nauczył.

Czystego dochodu mieliśmy 209,74 zł.

Weiss Hubert

OKÓLNIK CENTRALI T. C. L.

OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-GO MAJA.

Obchodzić będziemy w tym roku nasze Narodowe święto w podniosłym nastroju. Polska i Litwa, które rok 1791 złączył w jedno państwo, są dziś na ustach nie tylko nas wszystkich, ale i przedmiotem pilnej uwagi zagranicy. W chwilach ważnych unormowania naszych sąsiedzkich z Litwą stosunków, stanął cały naród jak wielki ogrom polskiej siły decydując w tej swojej postawie o przyjęciu polskich warunków przez Litwę. Trudno dziś przesądzać, jaki będzie dalszy rozwój wypadków. Dumni jednak jesteśmy z tego, że testament konstytucji 3 maja i w tym punkcie wypełniać zaczynamy.

To też postarajmy się, by obchody 3-majowe wypadły w tym roku szczególnie uroczyście. Niech będą zewnętrznym wyrazem wielkiej skupionej potęgi Narodu, niech w tych obchodach nie braknie nikogo, komu serce polskie w piersiach bije.

Komitety Okręgowe, Kierownictwa Kół, Biblioteki T. C. L. wezmą inicjatywę w swoje ręce i zwołają jak najprędzej po porozumieniu się z władzami samorządowymi zebrania organizacyjne uroczystości 3-maja zapraszając delegatów wszystkich organizacyj.

ZBIÓRKA OFIAR NA DAR NARODOWY 3-GO MAJA.

Zawiadamiam wszystkie oddziały, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zarządzeniem z dnia 26. II. 1938 zezwolenia Towarzystwu Czytelni Ludowych na urządzenie zbiórki publicznej pod hasłem „Dar Narodowy 3-go maja". Zaś Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na zbiórkę w szkołach zarządzenia Nr II P. — 11717/37 z dnia 11. II. 1938.

Zbiórka będzie przeprowadzona w postaci:

a) zbierania ofiar do skarbonek i na listy ofiar oraz

b) sprzedaży nalepek okiennych i własnych wydawnictw.

Zbiórka odbywać się może pod gołym niebem i w lokalach publicznych.

Wszystkie osoby przeprowadzające zbiórkę winny być zaopatrzone w imienne legitymacje, wystawione przez Oddziały T. C. L. Legitymacje muszą być potwierdzone przez Starostwo.

ZEZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ.

Zezwolenie na zbiórkę ma dla nas ogromne znaczenie, boć daje nam przywilej korzystania z ofiarności publicznej w okresie 3-cio majowej zgodnej radości wszystkich. Serca polskie biją wtedy żywiej i chętniej niż kiedykolwiek, społeczeństwo składa grosz na wielkie cele polskiej oświaty. Wiemy w T. C. L., że ogromne przed nami zadania, że nie wolno nam słabnąć w wysiłku dla rozwoju akcji oświatowej polskiej, że przekreślając bezowocne i bezrobotne utyskiwania na kryzys, łamać się musimy z trudnościami i okazać rezultaty pracy w najcięższych warunkach, bo inaczej musielibyśmy ustąpić z placu boju o zdrową myśl polską jako inwalidzi, niezdolni do pracy trudniejszej. Byłoby więc z naszej strony — mówmy otwarcie — karygodnym niedbalstwem, gdybyśmy zezwolenia Ministerstwa nie wykorzystali i nie zebrali jak najwięcej grosza na pszeniczny dobry chleb — na zdrowy pokarm oświatowy dla polskiego ducha.

Proszę dlatego uprzejmie, ale i usilnie, by do organizacji zbiórki przystąpić jak najprędzej. Koła zajmą się zbiórką na swym terenie. Komitety Okręgowe natomiast przeprowadzą zbiórkę we wszystkich miejscowościach, w których nie ma Kół — przez swych bibliotekarzy wzgl. inne osoby. Akcentuję „we wszystkich miejscowościach", a więc i w takich, w których dotąd nie ma naszych bibliotek. I tam urządzić należy zbiórkę na utworzenie bibliotek T. C. L.

W zorganizowaniu zbiórki trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na zjednanie osób do zbiórki ulicznej, na wysłanie list składkowych, na wczesną sprzedaż nalepek po urzędach, składach i domach prywatnych i na uproszenie pań celem przeprowa-

dzenia zbiórki w lokalach publicznych. Wszystko zależy od skwapliwości Oddziałów T. C. L. i dlatego to co roku niektóre oddziały T. C. L. wykazują rezultaty finansowe zbiórki bez porównania wyższe od innych pracujących w takich samych warunkach. **Wszystko zależy od sumiennego i wczesnego przygotowania całej akcji zbiórkowej.**

Wpływy z 3-go maja dzielą się następująco pomiędzy Oddziały i Centralę:

1) Zbiórka uliczna, w lokalach i przez listy składkowe	50% Centrala
2) Nalepki i chorągiewki à 10 groszy	50% Oddział

3) Z imprez (akademia, festyn, wieczornice) 100% dla oddziałów.

Do przeprowadzenia zbiórki będą potrzebowały Koła i Okręgi następujących druków:

1) nalepki,
2) propagandowe afisze T. C. L.,
3) chorągiewki,
4) upoważnienia dla zbierających,
5) opaski na ramię dla zbierających,
6) listy składkowe,
7) maleńkie plakaciki z napisem „Tu się sprzedaje nalepki",
8) znaczki służące jako dowód złożonej ofiary podczas zbiórki ulicznej.
9) Baloniki barwne ze znakiem T. C. L. i z napisem „Przez oświatę do potęgi Polski! Łączcie się w szeregach T. C. L." à 25 gr (oddziały otrzymują je za 15 gr).

Listy składkowe, które Oddziały otrzymają z Centrali, a które wysyłają do różnych instytucyj, muszą być zaopatrzone: a) w numer kolejny, b) pieczęć okrągłą oddziału c) podpisy 2 osób (prezesa wzgl. wiceprezesa i sekretarza lub skarbnika) d) potwierdzenie Starostwa.

Wszystkie powyższe rzeczy należy zamawiać na terenie województwa poznańskiego w Centrali Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 1, na terenie województwa pomorskiego w Sekretariacie T. C. L. w Grudziądzu, ul. Legionów 28, a na Górnym Śląsku w Sekretariacie T. C. L. w Katowicach, ul. Francuska 12.

Centrala ponosząc koszty druków i baloników 3-majowych nie może przyjmować zwrotów przekraczających 10% zamówionego materiału.

KARTKI ŚWIĄTECZNE.

Bardzo proszę wszystkich naszych T. C. L.-owców, by przesyłając życzenia świąteczne, żądali w składach papieru kart świątecznych T. C. L. Wydaliśmy 30 wzorów po 10 gr. Zwracam przy tej sposobności uwagę, że istniejące wydawnictwa kart świątecznych firm „Salon Malarzy Polskich", „Akropol", „Polonia", „Galeria Polska", „Sztuka", „Ostro", „Współczesna Sztuka w Przemyślu" nie są wydawnictwami chrześcijańskimi. Zmuszajmy naszych kupców polskich, aby zaopatrywali się w kartki świąteczne T. C. L. Byłoby dobrze już teraz zapytać w składach papieru, czy są tam nasze kartki świąteczne, a gdyby nie było, żądać ich natychmiastowego sprowadzenia.

SEJMIK Z KOŃCEM MAJA.

Niestety nie osiągnęliśmy jeszcze stuprocentowej sprawności w nadsyłaniu sprawozdań. Cieszymy się, że już w tym roku 90% oddziałów nadesłało punktualnie swój roczny rachunek sumienia i mamy nadzieję, że już w przyszłym roku i te 10% maruderów podciągniemy wzwyż ku szczytom punktualności i sejmik w r. 1939 będzie się już mógł odbyć w kwietniu. W tym roku jeszcze to się nie udało. Punktualność musi wejść w polską krew, bo naród niepunktualny nie mógłby śnić o potędze.

PRZYNAJMNIEJ 5% ZBIÓRKI 3-MAJOWEJ NA UNIWERSYTET LUDOWY T. C. L. w BOLSZEWIE.

Oprócz stałych postępów naszej programowej codziennej pracy, chcemy w każdym roku dać wyraźniejszy dowód naszej troski o Polskę. W tym roku zamierzamy w dzień T. C. L, t. zn. 11 października, otworzyć dla Pomorza Uniwersytet Ludowy w Bolszewie pod Wejherowem. Zadaniem jego będzie wychować przodowników pracy społeczno-oświatowych dla wsi polskiej na Kaszubach i Pomorzu. Musimy tego dokonać wspólnym wysiłkiem i dlatego wszystkie Oddziały ofiarują na ten cel przynajmniej 5% swych 3-ciomajowych zbiorów i przekażą je z zaznaczeniem ,,Na Uniwersytet Ludowy w Bolszewie" do Centrali.

UNIWERSYTET LUDOWY W DALKACH ROZPOCZYNA 1 MAJA KURS ŻEŃSKI.

Wszystkie oddziały zobowiązuję do jednania kandydatek na kurs żeński U. L. w Dalkach. Sprawa ta jest bardzo ważna. Wieś odczuwa brak przodowniczych sił w pracy społecznej. Chcąc podnieść jej kulturę dołóżmy wszelkich starań, by młodzież wykazująca przodownicze zdolności mogła dokształcić się w naszym uniwersytecie ludowym. Kurs żeński trwa 4 miesiące. Opłata miesięczna wynosi za naukę i utrzymanie 60 zł. Niezamożne mogą prosić o zniżkę. Wiem również, że wydziały powiatowe udzielają stypendiów na ten cel i trzeba zwrócić kandydatkom na to uwagę, by jak najprędzej wniosły odpowiednie podania.

KOLONIE DLA BIBLIOTEKAREK.

W roku bieżącym Centrala T. C. L. pragnie zorganizować kolonie dla bibliotekarek. Ponieważ jednak nie wiemy, czy zgłosi się dostateczna ilość uczestniczek, dlatego zwracamy się do wszystkich zainteresowanych z prośbą o nadesłanie zgłoszenia do dnia 20 kwietnia b. r.

Kolonie trwać będą 2 tygodnie (14 dni). Koszta utrzymania i noclegów prawdopodobnie nie przekroczą 25 zł. Na przejazdy kolejowe uzyskamy przypuszczalnie 75 % zniżki.

W programie kolonij przewidziane są:

1. zajęcia świetlicowe,
2. kurs tańców narodowych,
3. gry i zabawy ruchome i lekcje gimnastyki,
4. dyskusje o pracy bibliotekarek.

DYREKTOR T. C. L.
(—) **Ks. Dr Milik**

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Zarząd Główny, Dyrektor, Centrala oraz Sekretariaty T. C. L. w Katowicach i w Grudziądzu ślą z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia wszystkim współpracowniczkom i współpracownikom.

Wielkanoc jako zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i cierpieniem jest radosnym zwiastunem zwycięskiej przyszłości dla wszystkich, co nie ustają w pracy i w boju o dobrą społeczną sprawę. Dodaje więc otuchy i nam, którzy w szeregach T. C. L. pracujemy w imię miłości społecznej, dla mocy duchowej Polski.

„W książce to tylko znaleźć może człowiek, co ma w sobie"

J. I. Kraszewski:
Pamiętnik nieznajomego t. I.

„Na rozwoju umysłowym wspiera się cała moc i wartość istoty moralnej człowieka."

E. Orzeszkowa:
Kilka słów o kobietach.

„Duszę hartuje nauka, ciało twardy życia sposób."

I. Kraszewski
2-gie Boże przykazanie.

T r e ś ć:

Prenumerata roczna zł 3,—, półroczna zł 1,50. Cena pojedynczego numeru 40 gr. Redakcja nie zwraca rękopisów.

Redaktor: Ks. dr Karol Milik.

Adres Redakcji i Administracji: Centrala T. C. L. — Poznań — Al. Marszałka Piłsudskiego nr 1

Drukarnia Chojnackiego — Poznań.